

sygn. akt IV K 608/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Jakub Wiliński

Protokolant Joanna Marczyńska

w obecności prokuratora Anity Cofur

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2016 r., 8 grudnia 2016 r., 31 stycznia 2017 r., 28 marca 2017 r., 4 kwietnia 2017 r. i 30 maja 2017 r.

sprawy **K. P.** urodzonego (...) w L., syna A. i A. z domu K.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 13 lutego 2015 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w S. posiadał wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, bez wymaganego zezwolenia znaczną ilość środka odurzającego w postaci marihuany o łącznej masie netto 91,02 gramów oraz znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy o łącznej masie netto 79,99 gramów,

to jest o czyn z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

2. w dniu 13 lutego 2015 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w S. udzielił nieodpłatnie jednorazowo A. K. (1), R. B. (1) i P. S. po jednej porcji substancji psychotropowej w postaci amfetaminy o nieustalonej wadze i ilości,

to jest o czyn z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

3. w bliżej nieustalonym okresie, nie wcześniej jednak niż w czerwcu 2013 r. i nie później niż 4 maja 2014 r., przy ul. (...) w S. w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, udzielił nieodpłatnie wielokrotnie w ilości większej niż 10 razy A. K. (1), zaś R. B. (1) nie więcej niż 10 razy, substancji psychotropowej w postaci amfetaminy o nieustalonej wadze,

to jest o czyn z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w z w. z art. 12 kk,

I. uznaje K. P. za winnego czynu opisanego w pkt. 1 zarzutu, który kwalifikuje z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii – i za występki ten na podstawie art. 62 ust. 2 przywołanej ustawy wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. uznaje K. P. za winnego czynu opisanego w pkt. 2 zarzutu i za występki ten na podstawie art. 58 ust. 1 przywołanej w pkt. I ustawy wymierza oskarżonemu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

III. uznaje K. P. za winnego tego, że w bliżej nieustalonym okresie, nie wcześniej jednak od lata 2013 r. i nie później niż do 4 maja 2014 r., przy ul. (...) w S., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, udzielił nieodpłatnie w ilości większej niż 10 razy A. K. (1), zaś R. B. (1) nie więcej niż 10 razy, substancji

psychotropowej w postaci amfetaminy o nieustalonej wadze, to jest czynu z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w z w. z art. 12 kk k i za występki ten na podstawie art. 58 ust. 1 przywołanej ustawy wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 85 i 86 § 1 i 2 kk łączy wymierzone w pkt. I – III kary pozbawienia wolności i orzeka wobec oskarżonego karę łączną 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 44 § 2 kk i art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka wobec oskarżonego przepadek suszu marihuany o łącznej wadze 90,67 grama, oraz mieszaniny amfetaminy z kofeiną o łącznej wadze 79,63 grama, a także woreczków foliowych, wagi elektronicznej i apteczki koloru czerwonego, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 133 w pozycjach 1-7,

VI. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka od oskarżonego na rzecz Monar Oddziału w S. nawiązkę w kwocie 7.000 (siedmiu tysięcy) złotych,

VII. na podstawie art. 230 § 2 kpk zarządza zwrot oskarżonemu telefonu komórkowego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 133 pod pozycją 8,

VIII. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach karnych zasądza od oskarżonego w całości na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym i opłatę karną w kwocie 300 (trzystu) złotych.

sygn. akt IV K 608/15

UZASADNIENIE

Oskarżony K. P. był znajomym A. K. (1) i R. B. (1) – przyrodnich braci zamieszkujących wraz z matką w S. przy ul. (...) w S.. W latach 2013 – 2014 oskarżony odwiedzał A. K. (1) i R. B. (1) w ich mieszkaniu. Od lata 2013 r. oskarżony bywając tam udzielał obu mężczyznom przynoszoną przez siebie amfetaminę, którą razem z nimi zażywał. Oskarżony nie brał za to od nich pieniędzy. Sytuacja taka trwała nie później niż do 4 maja 2014 r., kiedy to oskarżony osadzony został w zakładzie karnym. Do tego czasu oskarżony przekazał A. K. (1) amfetaminę do zażycia więcej niż 10 razy, zaś R. B. (1) mniej niż 10 razy.

Dowody:

- zeznania świadka R. B. (1), k. 47-49, 239-240,

- informacja o pobytach i orzeczeniach, k. 109-110.

W lutym 2015 r. R. B. (1) zamieszkiwał ze swoją konkubiną P. S. w S. przy ul. (...). W nocy z 12 na 13 lutego 2015 r. R. B. (1) odwiedzony został przez swego przyrodniego brata A. K. (1). Mężczyźni spożywali alkohol. Około godziny 3.00 nad ranem R. B. (1) skontaktował się telefonicznie z oskarżonym, którego zaprosił do swego mieszkania. Oskarżony przyjechał około 4.40. Miał wówczas przy sobie opakowanie apteczki samochodowej, które na jego prośbę R. B. (1) odłożył na szafę. Oskarżony spożył posiłek, po czym wraz z R. B. (1) udał się do całonocnego sklepu po piwo. Po powrocie oskarżony zaproponował wspólne zażycie amfetaminy. R. B. (1), A. K. (1) i P. S. wyrazili na to zgodę. Wówczas oskarżony na szklanej tafli rozsypał amfetaminę, uformował z niej cztery działki o wadze około 0,3 grama każda, po czym każdy z obecnych zażył po jednej działce. Oskarżony nie żądał za to od nikogo pieniędzy. Po zażyciu tego środka P. S. popadła w smutny nastrój, a A. K. (1) opuścił mieszkanie na skutek doznanego pobudzenia.

Dowody:

- zeznania świadka R. B. (1), k. 47-49, 239-240,

- zeznania świadka P. S., k. 50,

- zeznania świadka A. K. (1), k. 53-54, 188,
- wyjaśnienia oskarżonego, k. 69-72, 188.

O godzinie 7.00 rano A. K. (1) zatrzymany został przez Policję w pobliżu samochodu F. (...), którym przybył pod mieszkanie R. B. (1). Krótco po godzinie 8.00 rano policjanci weszli do mieszkania R. B. (1). W wyniku przeszukania ujawnili opakowanie po apteczce samochodowej, w której znajdowało się w woreczkach foliowych 91,02 grama netto marihuany oraz 79,99 grama netto amfetaminy, a nadto waga elektroniczna. Oskarżony został zatrzymany.

Dowody:

- protokoły zatrzymania, k. 4, 17-18,
- protokół przeszukania osoby, k. 6-12,
- protokół przeszukania mieszkania, k. 13-15,
- protokół oględzin rzeczy, k. 21-30.

R. B. (1) przewieziony został na Komisariat (...). Tam w dniu 13 lutego 2015 r. o godzinie 13.00 przesłuchany został w charakterze świadka przez funkcjonariuszkę Policji D. H.. R. B. (1) podczas przesłuchania zachowywał się normalnie. Jego reakcje, wygląd oraz zachowanie nie wskazywało, by znajdował się pod wpływem narkotyków. Przesłuchanie zakończono o godzinie 14.40.

Dowody:

- zeznania świadka D. H., k. 281v
- zeznania biegłej B. B., k. 304.

Zabezpieczona substancja koloru białego o łącznej wadze 79,99 grama stanowiła mieszaninę kofeiny i siarczanu amfetaminy – 6,8 % części wagowych. Zabezpieczona ilość pozwalała na jednorazowe odurzenie się 266 osób, przy przyjęciu porcji na poziomie 300 mg.

Zabezpieczony jednorodny susz roślinny o łącznej wadze 91,02 grama zawierał pochodne THC (konopie indyjskie – marihuana), gdzie wagowa zawartość 9#THC znacznie przekraczała 0,20% części wagowych w przeliczeniu na suchą masę. Zabezpieczona ilość pozwalała na jednorazowe odurzenie się 606-607 osób, przy przyjęciu porcji na poziomie 150 mg zabezpieczonego suszu.

Dowody:

- protokoły oględzin rzeczy, k. 40-44,
- opinia fizykochemiczna, k. 123-126,
- sprostowanie, k. 138.

Oskarżony K. P. ma 27 lat. Jest kawalerem. Dzieci na utrzymaniu nie posiada. Oskarżony był uprzednio pięciokrotnie karany sędownie. Aktualnie przebywa w zakładzie karnym, gdzie odbywa karę pozbawienia wolności. Jest tam zatrudniony odpłatnie. W zakładzie karnym posiada opinię pozytywną.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 188,

- dane o karalności, k. 105,

- opinia o skazanym, k. 182-183.

Oskarżony przyznał się do popełnienia czynów opisanych w pkt. 1 i 2 zarzutu. Zanegował zaś swe sprawstwo co do czynu z pkt 3 zarzutu. W złożonych wyjaśnieniach wskazał, że zatrzymane narkotyki należały do niego, a nabył je od nieustalonego mężczyzny. Wraz z narkotykami nabył też wagę elektroniczną. Wszystko było w saszetce apteczki samochodowej – którą zabezpieczyła Policja. Oskarżony kupił narkotyki okazyjne, sądząc, że to dobry pomysł. Nie zamierzał nimi handlować. Od owego nieustalonego mężczyzny kupił też woreczek amfetaminy, którą następnie zażył wraz z R. B. (1), A. K. (1) i P. S.. Do R. B. (1) pojechał na jego SMS-owe zaproszenie. Tam przebywał około dwóch godzin, kiedy to do mieszkania weszli policjanci. Oskarżony częstował narkotykami znajomych nieodpłatnie. Na miejscu spożywał nadto jedynie piwo – wraz z R. B. (1). Tuż przed nadejściem Policji A. K. (1) opuścił mieszkanie. Oskarżony wskazał nadto, iż posiadane przy sobie środki pieniężne pochodziły ze sprzedaży nieruchomości R. B. (2). Zabezpieczona biżuteria stanowiła zaś własność jego i jego konkubiny. Przeznaczona była nadto na wykonanie u złotnika prezentu dla konkubiny.

Przed sądem oskarżony podtrzymał swe stanowisko procesowe jak i treść złożonych wyjaśnień. Wraził żal za popełnione przez siebie czyny. Nie był w stanie wskazać, czemu R. B. (1) pomógł go na etapie postępowania przygotowawczego. Jego zdaniem mogło to wynikać z faktu nadużywania narkotyków przez świadka. Ani z R. B. (1), ani z A. K. (1) nie ma żadnego konfliktu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego odnośnie okoliczności zdarzeń opisanych w pkt. 1 i 2 zarzutu. Wyjaśnienia te nie były w sprawie kwestionowane, a nadto znajdowały potwierdzenie w zeznaniach R. B. (1), P. S., K. K., R. B. (2) i częściowo w zeznaniach A. K. (1). Sąd krytycznie ocenił natomiast negowanie przez oskarżonego swego sprawstwa w zakresie czynu opisanego w pkt. 3 zarzutu. Stanowisko to stało w sprzeczności z wiarygodną częścią zeznań R. B. (1).

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadka R. B. (1) – złożone przez niego w toku postępowania przygotowawczego. Zeznania te były logiczne, rzeczowe, a przy tym dostrzegalnie spontaniczne. Świadek zeznał wówczas obszernie i dość szczegółowo. Zaprotokołowana zaś relacja jawiła się jako zborna, konsekwentna i dorzeczna. Fakt swobody świadka w ramach składanych wówczas zeznań, jak i jego pełnej predyspozycji psychofizycznej, potwierdziła w swych zeznaniach nadto D. H. – policjantka, która go przesłuchiwała. W tym przymacie sąd krytycznie ocenił zeznania R. B. (1), jakie złożył przed sądem. Wskazać tu należy, iż już na wstępie świadek całkowicie zaprzeczył, by było mu cokolwiek wiadome na temat związku oskarżonego z narkotykami. A przecież w dniu 13 lutego 2015 r. oskarżony osobiście świadkowi udzielił amfetaminy – co wynikało nawet z własnych wyjaśnień oskarżonego. Świadek po czasie zreflektował się zresztą, co do nieadekwatności swej wypowiedzi i jej sprzeczności z wcześniejszą relacją (jak i stanowiskiem samego oskarżonego). Nie potrafił już jednak powyższej sprzeczności wyjaśnić. Przed sądem przekonywał nadto, iż zeznania z postępowania przygotowawczego, wskazujące na udzielanie narkotyków przez oskarżonego w okresie 2013-2014 zostały na nim wymuszone przez Policję, a on sam był wówczas bardzo przestraszony i znajdował się pod wpływem narkotyków. Sąd krytycznie ocenił jednak zaprezentowane przez świadka stanowisko. Przesłuchana w sprawie D. H. kategorycznie zaprzeczyła jakimkolwiek bezprawnemu wpływaniu na zeznania świadka. Sam zaś R. B. (1) – poza głośnym twierdzeniem o możliwości otrzymania „sankcji” – nie był w stanie wskazać w jaki to sposób (poprzez jakie działania) zaprotokołowane zeznania miały zostać na nim wymuszone. W ocenie sądu świadek, jako kolega oskarżonego, nieudolnie próbował tu zniwelować treść pierwotnie złożonych zeznań – obciążających dla oskarżonego. Zważyć też należy, iż rzekome „wymuszanie” zeznań na świadku przez Policję nie doczekało się żadnej reakcji z jego strony, czy to w postaci złożenia skargi na czynności policyjne, czy też zawiadomienia do prokuratury o przestępstwie popełnionym na świadku. R. B. (1) przez długi czas procesu „milczał” po prostu na temat rzekomego wymuszania zeznań, informując o tym dopiero przed sądem. Przeciwno twierdzeniom świadka z rozprawy (o wymuszaniu nań zeznań oraz o składaniu zeznań pod wpływem narkotyków) przeczyła też zresztą sama treść pierwotnych jego zeznań. Tam bowiem świadek obciążył oskarżonego w zakresie udzielania jemu i jego bratu narkotyków. Pytany jednak chwilę potem o związek (...) z kradzionym samochodem F. (...) oznajmił po prostu, że nie będzie na ten temat składał zeznań. Zeznań też takich – w tym względzie – nie złożył. Zaprotokołowana

tu okoliczności wskazywała na racjonalny i swobodny sposób postępowania świadka, gdzie to on sam decydował, co będzie zeznawał, a czego nie zezna. W tej mierze twierdzenia o wymuszaniu na nim zeznań jawiły się po prostu jako niedorzeczne. Dostrzegalna w tych zeznaniach racjonalność i decyzyjność w żadnej mierze nie wskazywała też na to, by R. B. (1) zeznając znajdowały się pod wpływem narkotyków. Bez wątplenia był on po zażyciu amfetaminy. Narkotyk ten jednak zażył nie później niż około godziny 6.00 rano (o godzinie 7.00 A. K. (1) już opuścił mieszkanie – a przecież uprzednio wraz z R. B. (1) zażył narkotyk), a zeznania swe składał między godziną 13.00, a 14.40 – czyli blisko 7 – 9 godzin po zażyciu amfetaminy. Z zeznań biegłej B. B. wynikało, iż pełna metabolizacja tego środka w organizmie ludzkim następuje już po 2 godzinach i od tego czasu oddziaływanie amfetaminy na ten organizm staje się coraz słabsze. D. H. zeznała z kolei, iż wygląd świadka i jego zachowanie nie zdradzało żadnych objawów pozostawania pod wpływem narkotyków, a ona sama na podstawie doświadczenia zawodowego potrafi rozpoznawać takie objawy (miała z nimi do czynienia w ramach policyjnej służby). Świadek wreszcie w ogóle nie wskazał co miał oznaczać zwrot „znajdowania się pod wpływem narkotyków”. Jego twierdzenie było tu niedookreślone i w żaden sposób nie pozwalało na postulowane przez niego uznanie, iż relacja, jaką złożył przed policjantką, była obciążona brakiem świadomości, kontroli i realizmu. Przy uwzględnieniu zatem zasad wynikających z art. 7 kpk sąd uznał, iż zeznania R. B. (1) z postępowania przygotowawczego spełniały kryterium swobody wypowiedzi, a stąd podlegały pozytywnej ocenie z punktu widzenia ich wiarygodności.

Sąd dał wiarę A. K. (1), iż w dniu 13 lutego 2015 r. zażywał on z oskarżonym, P. S. oraz R. B. (1) amfetaminę. Ta część zeznań świadka korespondowała z wyjaśnieniami i zeznaniami wskazanych tu osób. Sąd dał mu także wiarę, iż działki amfetaminy ważyły około 0,3 grama. Wskazana przez świadka waga pozostawała w zgodzie z typowymi ilościami zażywanymi jednorazowo – co wynikało z opinii biegłych toksykologów. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom A. K. (1), iż nie widział on kto udzielił amfetaminy do zażycia. Zeznania świadka – tak z postępowania przygotowawczego, jak i złożone przed sądem – jawiły się tu jako naiwne i wykrętne. Świadek w sposób oczywisty próbował uniknąć wskazywania sprawy. Mając na względzie fakt znajomości z oskarżonym oraz świadomość, iż złożone zeznania mogą być dla niego dowodem obciążającym, postąpienie świadka było tu łatwe do odczytania. Sąd nie dał mu także wiary w takim zakresie, gdzie przeczył otrzymaniu od oskarżonego amfetaminy do zażywania w okresie od 2013 r. do 2014 r. Jego zeznania pozostawały tu w sprzeczności z zeznaniami R. B. (1). Fakt zaś wycofania się przez R. B. (1) ze swych pierwotnych zeznań zrozumiałym czynił też to, że i A. K. (1) w toku postępowania sądowego kategorycznie przeczył zaczął tego rodzaju zdarzeniom z okresu 2013-2014. Dostrzec jednak należało, że w postępowaniu przygotowawczym A. K. (1) potwierdził to, że już wcześniej zażywał amfetaminę (w odstępach miesięcznych lub rzadszych). Okoliczność tą potwierdził także przed sądem.

Sąd dał wiarę zeznaniom P. S.. Jej relacja na temat przebiegu zajścia z 12 na 13 lutego 2015 r. pozostawała w zgodzie tak z wyjaśnieniami oskarżonego, jak też zeznaniami R. B. (1) i A. K. (1).

Zeznania K. K. i zeznania R. B. (2) okazały się przydatne w sprawie jedynie w marginalnym zakresie. Ze zeznań tych, zgodnie z relacją oskarżonego, wynikało bowiem jedynie to, że oskarżony zbył R. B. (2) swoją nieruchomość i z tego tytułu uzyskał gotówkę, którą zabezpieczyli przy nim policjanci. Nadto znaleziona przy oskarżonym biżuteria była własnością K. K.. Zeznania wskazanych świadków wykluczały więc co do zasady to, by oskarżony handlować miał w celach zarobkowych narkotykami, a posiadane przy nim środki i kosztowności pochodzić miały z czynów zabronionych. To jednak – w świetle postawionych oskarżonemu zarzutów – nie było dla sprawy istotne.

Zupełnie zbędnymi dla sprawy były zeznania świadka I. Z.. Świadek nie uczestniczył w żadnych z objętych zarzutami zdarzeń. Nie posiadał też w tym zakresie żadnych istotnych informacji. Dla sprawy nieprzydatne też okazały się zeznania matki świadków R. B. (1) i A. K. (1). Świadek przeczyła, by miała mieć wiedzę o związku oskarżonego z narkotykami – tyle że z zeznań R. B. (1) nie wynikało, by jego matka w ogóle miała mieć wiedzę o zażywaniu narkotyków przez jej synów (w ogóle – nie tylko w towarzystwie oskarżonego).

Żadnych wątpliwości w sprawie nie budziły zeznania policjantki D. H.. Jej relacja, spostrzeżenia i oceny były rzeczowe i przekonujące. Przedstawione informacje w pełni też znajdowały potwierdzenie w treści okazanej jej protokołu przesłuchania R. B. (1) w charakterze świadka.

Sąd dał wiarę rzeczowym, zbornym i popartym wieloletnim doświadczeniem zawodowym zeznaniom biegłej toksykolog B. B.. Biegła wypowiadała się precyzyjnie i odnosiła się wyłącznie do tego co ustalono i co na tej podstawie możliwym było do oceny. Dostrzegalnie też unikała spekulacji czy pochopnych osądów.

W sprawie za wiarygodne uznano także dowody z dokumentów – wyżej wymienionych. Czynności policyjne utrwalono w sposób prawem przewidziany i urzędowy. Nie były też one w sprawie w ogóle kwestionowane. Sąd podobnie ocenił dane o karalności oskarżonego i dane z zakładu karnego, jak też pisemną opinię fizykochemiczną. Opinia ta była zborna, logiczna a przy tym przystępna i pełna. Zastrzeżenia zasygnalizowane pod jej adresem przez obrońcę oskarżonego (na jedynym z terminów rozpraw) były wątpliwościami pozornymi – co sąd ocenił w postanowieniu z dnia 31 stycznia 2017 r. (k. 282).

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe dało podstawę do przypisania oskarżonemu sprawstwa co do trzech czynów kwalifikowanych kolejno z art. 62 ust 1 i 2 ustawy z dnia 29 lica 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lica 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 58 ust 1 ustawy z dnia 29 lica 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk.

W odniesieniu do czynu pierwszego wskazać należy, że oskarżony bez wątpienia posiadał w dniu zatrzymania białą substancję proszkową zawierającą w swym składzie siarczan amfetaminy oraz susz roślinnych ziela konopi innych niż włókniste. Skład chemiczny zabezpieczonych substancji potwierdzony został badaniem fizykochemicznym. Oskarżony przyznał się do posiadania tych narkotyków, a i świadkowie z miejsca interwencji policyjnej wskazali na niego jako na dysponenta takich środków. Biegli toksykolodzy obliczyli też, że zabezpieczone u oskarżonego substancje – uwzględniając ich wagę i zwyczajowe porcje (tzw. działki) – wystarczałyby przy tym na wywołanie efektu odurzenia narkotycznego łącznie u blisko 900 osób. Słusznym było zatem przyjąć, że posiadanie przez oskarżonego narkotyków odnosiło się do substancji w znacznej ilości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 czerwca 2012 r. sygn. II AKa 92/12).

Zeznania R. B. (1), P. S. oraz wyjaśnienia oskarżonego potwierdziły też sprawstwo oskarżonego w zakresie czynu kwalifikowanego z art. 58 ust 1 ustawy z dnia 29 lica 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, opisanego w pkt. 2 zarzutu. Oskarżony w dniu zdarzenia udzielił bowiem nieodpłatnie wskazanym świadkom oraz A. K. (1) po jednej działce amfetaminy. Nie żądał przy tym za to pieniędzy.

Sąd przypisał oskarżonemu wreszcie także sprawstwo co do czynu z art. 58 ust 1 ustawy z dnia 29 lica 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk. W oparciu o wiarygodną część zeznań R. B. (1) z postępowania przygotowawczego, bez żadnych wątpiwości można było ustalić, iż oskarżony w okresie od lata 2013 r. do bliżej nieustalonej daty w roku 2014 – nie później jednak niż do 4 maja 2014 r. (kiedy to trafił do więzienia), udzielał nieodpłatnie braciom R. B. (1) i A. K. (1) amfetaminy do zażycia – w bliżej nieustalonych porcjach wagowych, przy czym R. B. (1) udzielił tego środka mniej niż dziesięć razy, a A. K. (1) – w więcej niż dziesięć razy. W opisie czynu wskazano też – w odróżnieniu od zarzutu prokuratorskiego – iż działanie oskarżonego miało miejsce w mieszkaniu zajmowanym wówczas przez świadków (czyli przy ul. (...) w S.). Zważywszy na wielość działań oskarżonego, ale i fakt, iż działania te miały identyczny przebieg i wynikały ze znajomości ze świadkami oraz z chęci oskarżonego spędzania z nimi wspólne czasu, sąd uznał, że działania oskarżonego realizowane były w ramach jednego i tego samego zamiaru. Nie znając zaś poszczególnych dat działania oskarżonego nie sposób było zachowań tych traktować inaczej niż realizowane w krótkich odstępach czasu.

Spośród przypisanych oskarżonemu czynów za najbardziej społecznie szkodliwy uznać należało czyn pierwszy. Czyn ten oceniono jako społecznie szkodliwy w stopniu dużym. Sąd brał tu pod uwagę naprawdę dużą ilość posiadanych przez oskarżonego narkotyków. Z kolei czyn polegający udzielaniu amfetaminy R. B. (1) i A. K. (1) oceniono na społecznie szkodliwy w stopniu znacznym. Sąd miał tu na względzie dość długi okres sprawczego działania oskarżonego i to, że w odniesieniu do A. K. (2) oskarżony narkotyków udzielił mu więcej niż 10 razy. Drugi z przypisanych oskarżonemu czynów, zważywszy jednorazowość działania oskarżonego, ale też fakt udzielenia

jednocześnie amfetaminy aż trzem osobom, oceniono jako społecznie szkodliwy w stopniu nieco niższym od znacznego.

Sąd nie stwierdził istnienia okoliczności wykluczających, czy też ograniczających winę oskarżonego. Ustalenie powyższego dało sądowi podstawę do przypisania oskarżonemu winy co do popełnionych przez niego czynów.

Przy wymiarze kar na niekorzyść oskarżonego sąd uwzględnił fakt jego uprzedniej karalności.

Z kolei okolicznością przemawiającą na jego korzyść było to, iż w pełni przyznał się on do dwóch pierwszych czynów i w tym zakresie złożył obciążające dla siebie wyjaśnienia.

W świetle wszystkich wskazanych wyżej okoliczności sąd uznał za właściwe wymierzyć oskarżonemu kary pozbawienia wskazane w pkt. I, II i III wyroku. Tak ukształtowany rozmiar kar – powyżej dolnych granic ustawowych zagrożeń – uznać należy za adekwatny do szkodliwości społecznej czynów oskarżonego, ale przede wszystkim obliczony na głęboką refleksję dla oskarżonego co do opłacalności ponownego łamania prawa. Celem sądu nie jest bowiem wyłącznie izolowanie oskarżonego, to jest stosowanie odwetu za wyrządzone przez niego zło (wtedy koniecznym byłoby kary znacząco podwyższyć), a poprzez zadanie oskarżonemu niezbędnej dolegliwości ukształtowanie u niego właściwej postawy społecznej. Chodzi więc zasadniczo o wychowawcze oddziaływanie kar.

Ponieważ oskarżony popełnił trzy przestępstwa, zanim zapadł wyrok co do któregośkolwiek z nich, sąd orzekł wobec niego karę łączną pozbawienia wolności. Dokonując kształtowania rozmiaru tej kary sąd miał na względzie, iż przestępstwa popełnione przez oskarżonego nie były znacząco rozprzestrzenione w czasie. Nadto każde z nich godziło w niemal analogiczne dobro prawne. Stąd też uznano, iż celowym jest wymierzenie oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności jedynie nieznacznie przekraczającej próg wynikający z pełnej absorpcji kar.

Sąd nie znalazł podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności. Możliwość taka potencjalnie wchodziła w rachubę. Czyny oskarżonego popełnione zostały bowiem przed zmianą kodeksu karnego z 1 lipca 2015 r. (a zatem warunkowo zawiesić można było karę pozbawienia wolności do lat dwóch – i to przy uprzedniej karalności oskarżonego na kary pozbawienia wolności). W ocenie sądu oskarżony na takie dobrodziejstwo w ogóle jednak nie zasługiwał, a stąd przez przyzmat art. 4 § 1 kk nie zachodziła potrzeba stosowania wobec niego ustawy uprzednio obowiązującej. Oskarżony w dacie dwóch, z trzech popełnionych przez niego, przestępstw był wcześniej pięciokrotnie już karany sędownie. Biorąc to pod uwagę nie sposób uznać, że kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłaby wystarczająca dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary. Wręcz przeciwnie – oskarżony swoim dotychczasowym zachowaniem, w tym w szczególności wielokrotnym powracaniem na drogę przestępstwa wykazuje daleko idące lekceważenie porządku prawnego i norm społecznych. Powyższe dowodzi, że oskarżony jest zdemoralizowany i nie wyciąga wniosków z dotychczasowych skazań. W tej sytuacji sąd uznał, że wymierzona kara spełniać musi – obok wskazanej wyżej funkcji wychowawczej – także funkcję prewencyjną, a tego rodzaju oddziaływanie na oskarżonego uzyskane być może wyłącznie w ramach jego faktycznej izolacji.

W odniesieniu do nielegalnych substancji, jak też przedmiotów służących do ich posiadania, porcjowania i przechowywania – orzeczono ich przepadek.

Wobec oskarżonego orzeczono nadto stosowną nawiązkę na cel związany ze zwalczaniem narkomanii. Kształtując wysokość nawiązki sąd miał na względzie nie tylko fakt ilości popełnionych przez oskarżonego czynów kwalifikowanych z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ale też jego status majątkowy, który – jak ujawnił oskarżony – jest znacząco wysoki.

W sprawie zabezpieczono – jako dowód – telefon komórkowy oskarżonego. Telefon ten jest obecnie zbędny dla postępowania, a stąd zrządzono o jego zwrocie oskarżonemu.

Następstwem skazania oskarżonego było też obciążenie go kosztami sądowymi, w tym i wynikającą z przepisów opłatą karną.